

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 25 września 2019 r.

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony A. P. (1) był ojcem A. P. (2), urodzonej w dniu (...) i E. P., urodzonej w dniu (...) Wyrokiem Sądu Okręgowego W. III Wydział Cywilny z dnia 11 sierpnia 2011 roku, sygn. akt III C 137/10 oskarżony został zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz wyżej wymienionych córek, w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie na rzecz E. P. i 700 złotych na rzecz A. P. (2). Oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku dobrowolnie, jego była żona M. G. (poprzednio P.) wystąpiła do Komornika o przymusowe wykonanie zobowiązania, egzekucja okazała się całkowicie bezskuteczna. Oskarżony nie wpłacał na rzecz córek żadnych należności, kupował im słodycze, gdy je odwiedzał. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów trwało do dnia 23 kwietnia 2017 r., poza jednorazową wpłatą w dniu 3 października 2016 r. w kwocie 1.200 złotych. Następnie oskarżony podjął stałe wpłaty w miarę swych możliwości zarobkowych, wpłacił na poczet alimentów następujące kwoty:

- 400 złotych w dniu 24.04.2017 r.,
- 400 złotych w dniu 22.06.2017 r.,
- 300 złotych w dniu 27.07.2017 r.,
- 500 złotych w dniu 4.08.2017 r.,
- 500 złotych w dniu 13.09.2017 r.,
- 600 złotych w dniu 6.10.2017 r.,
- 700 złotych w dniu 20.11.2017 r.,
- 500 złotych w dniu 28.12.2017 r.,
- 500 złotych w dniu 25.01.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 28.02.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 29.03.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 19.04.2018 r.,
- 300 złotych w dniu 1.06.2018 r.,
- 200 złotych w dniu 29.06.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 31.07.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 1.08.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 30.08.2018 r.,
- 500 złotych w dniu 3.09.2018 r.,

- 500 złotych w dniu 28.09.2018 r.,

- 500 złotych w dniu 31.10.2018 r.

Możliwości zarobkowe oskarżonego uległy zmniejszeniu w 2014 r. gdy złamał prawą rękę, nie odzyskał później pełnej sprawności w tej ręce. Ponadto od 2010 r. cierpiał na zaburzenia depresyjno-lękowe o podłożu sytuacyjnym. Stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem. Suma zaległości w dniu 27 czerwca 2018 r. wobec wierzyciela alimentacyjnego wynosiła 81.313 złotych. Oskarżony w okresie uchylania się odłożenia alimentów pracował dorywczo i osiągał dochody w kwotach do 2.500 złotych, był zdolny do pracy. Uchylanie się przez oskarżonego odłożenia alimentów na rzecz dzieci naraziło je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż pozostawały na wyłącznym utrzymaniu ich matki.

Dowód:

- zeznania M. G. (k.2,138v139),

częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 54,116v-117),

- częściowo zeznania T. P. (k.184-185),

- odpis wyroku (k.5),

- zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji alimentów (k. 6,7),

- potwierdzenia wpłat (k.19-28,55-59,71-92),

- dokumentacja lekarska (k.115),

- opinia sądowo-psychiatryczna (k.145-147).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 54). Stwierdził, że po rozwodzie dzieci zamieszkały z jego byłą żoną, został zobowiązany dołożenia alimentów na rzecz dwojga nieletnich córek. Starał się łożyć alimenty, w miarę swych możliwości. Od ponad 2lat podjął regularne wpłaty na rzecz zadłużenia. Wcześniej pracował jako stolarz, ale złamał prawą rękę, od tamtego zdarzenia nie miał stałego zatrudnienia i podejmował prace dorywcze, zarabiając średnio około 2.500 złotych miesięcznie. Zamieszkuje wraz z matką, ponosi koszty utrzymania. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.116v-117). Stwierdził, że pięć lat temu miał wypadek, od tego czasu ma niewładną rękę. Od kilku lat nie może poruszać ręką, poszukiwał dla siebie zatrudnienia adekwatnego do możliwości. Gdyby miał sprawną rękę, to by płacił zasądzone alimenty. Mieszkam sam w domu i sam się utrzymuję, koszty utrzymania domu to 800 zł miesięcznie, na żywnienie i ubranie wydaje około 1.200 zł.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że częściowo wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego na rzecz córek, a ponadto w okresie uchylania się odłożenia alimentów nie miał stałej pracy i miał problemy zdrowotne, utrudniające mu pełne wywiązania się z tego obowiązku. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. G. (k.2,138v-139), wiarygodnej części zeznań T. P. (k.184-185) dowodach wpłat (k.19-28,55-59,71-92), dokumentacji medycznej (k.115) i opinii sądowo-psychiatrycznej (k.145-147). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że podejmował wszelkie starania, by łożyć alimenty. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami M. G. (k.2,138v-139), wyżej wymienionym dowodami wpłat i pismem Komornika (k.151). Z dowodów wpłat wynika, że oskarżony dopiero w okresie od 24 kwietnia 2017 r. podjął regularne wpłaty na rzecz alimentów (k.90). We wcześniejszym okresie objętym zarzutem wpłacił na rzecz córek A. i E. jedną wpłatę w dniu 3 października 2016 r. w kwocie 1.200 złotych (k.59), choć wiedział, że alimenty wynosiły łącznie 1.700 złotych miesięcznie (k.5). Wysokość alimentów zasądzonych wyrokiem wynikała z sytuacji majątkowej i życiowej oskarżonego oraz usprawiedliwionych

potrzeb uprawnionych. Oskarżony wiedział zatem ile pieniędzy miał zarobić, by po uwzględnieniu wszelkich kosztów i wydatków przekazać matce swoich dzieci zasądzoną kwotę. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, powinien zatem podejmować adekwatne do swego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zdolności zatrudnienie. Jeśli sytuacja oskarżonego uległa znacznej i nieoczekiwanej dla niego zmianie to powinien niezwłocznie wystąpić o obniżenie wysokości alimentów. Ograniczona sprawność fizyczna i zaburzenia depresyjno-lękowe jedynie częściowo usprawiedliwiają oskarżonego, gdyż niewątpliwie stany te ograniczały jego możliwości zarobkowe. Należy jednak zwrócić uwagę, że dzieci oskarżonego nie mogły zostać pozbawione przez to możliwości zaspokojenia potrzeb życiowych i oskarżony powinien poszukiwać możliwości zarobkowych zgodnych z jego wykształceniem lub poszukiwać pracy poza wyuczonym zawodem. Nadmienić należy, że w okresie objętym aktem oskarżenia oskarżony dwukrotnie utracił status bezrobotnego z powodu niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie (k.41).

Oskarżycielka posiłkowa M. G. (poprzednio P.) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.2), iż ze związku małżeńskiego z oskarżonym ma dwie córki, w 2011 r. zostały zasądzone alimenty na ich rzecz w łącznej kwocie po 1.700 złotych miesięcznie. Oskarżony nie wpłacał należności na rzecz córek zgodnie z treścią wyroku. Przez długi czas w ogóle ich nie płacił, podjął wpłaty od 200 do 500 złotych od połowy 2017 r. Dzieci pozostawały na jej wyłącznym utrzymaniu i były narażone przez oskarżonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Podczas rozprawy zeznała (k.138v-139), że odkąd zostały zasądzone alimenty oskarżony uchyła się od ich płacenia. W wyroku rozwodowym oskarżony został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad dziećmi i został zobowiązany by płacić łącznie 1.700 złotych. W 2013 r. oskarżony próbował do niej wrócić, przez krótki czas spotykali się, potem zaczęły się problemy i urwała te kontakty. Komornik stwierdził, że będzie miał problem ze sprzedażą samochodu oskarżonego i go nie zajął. Zgłosiłam również do komornika nieruchomości po śmierci ojca oskarżonego. Komornik nie chciał również zająć części spadku należnej oskarżonemu po śmierci ojca. Od 2 lat oskarżony zaczął wpłacać po 500 złotych na dzieci, nie dokonał natomiast wpłaty na kwotę 12.000 złotych. Oskarżony nie pomagał jej w utrzymaniu dzieci i nie interesuje się nimi.

Zeznania oskarżycielki posiłkowej są wiarygodne, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, treści ugody (k. 15) i piśmie Komornika (k.3). Należy wskazać, że pokrzywdzona wystąpiła o alimenty i zostały one ustalone wyrokiem sądowym. Oskarżony mógł podnosić zarzuty związane ze swoją sytuacją majątkową i życiową oraz możliwościami zarobkowymi, a gdy zmieniły się jego możliwości zarobkowe oraz pojawiły się problemy zdrowotne powinien wystąpić o obniżenie alimentów.

Świadek T. P. zeznała (k.184-185), że syn płacił alimenty na dwie córki. Alimenty są w kwocie 1.700 zł, wcześniej płacił mniej, po 500 zł. On wtedy aż tyle nie zarabiał, miał problemy z psychiką, nie miał z czego zapłacić wszystkiego. Po rozwodzie z rok chyba do siebie wrócili, jeździli na wspólne wycieczki z dziećmi, w 2014 r. byli razem na weselu całą rodziną u jej młodszego syna. Syn mówił jej, że przekazywał jakieś pieniądze, a przed złamaniem ręki podejmował prace. Była żona syna miała mu podpisać u Komornika, że dostała 50.000 zł, syn pomagał jej w pewnych sytuacjach. Ponadto syn jeździł z dziećmi na zakupy, dwa lata temu kupił plecaki, buty i ubrania, wydał jednorazowo po 1.000 zł.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę w tej części, w której podała, że syn częściowo wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego oraz że miał ograniczenia zdrowotne utrudniające mu pełne wykonywanie tego obowiązku, gdyż znajduje to potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, dowodach wpłat (k.19-28,55-59,71-92), dokumentacji medycznej (k.115) i opinii sądowo-psychiatrycznej (k.145-147). Nie zasługuje na wiarę ta część analizowanych zeznań, w której matka oskarżonego podała, że jej syn podejmował wszelkie starania, by łożyć alimenty i nie mógł ich realizować w wysokościach wynikających z wyroku (k.5). Ta część zeznań T. P. sprzeczna jest bowiem z zeznaniami M. G. (k.2,138v-139), wyżej wymienionym dowodami wpłat i pismem Komornika (k.151). Z dowodów wpłat wynika, że oskarżony dopiero w okresie od 24 kwietnia 2017 r. podjął regularne wpłaty na rzecz alimentów (k.90). We wcześniejszym okresie objętym zarzutem nie wpłacił na rzecz córek A. i E. jedną wpłatę w dniu 3 października 2016 r. w kwocie 1.200 złotych (k.59). Należy zaznaczyć, że alimenty wynosiły łącznie 1.700 złotych miesięcznie (k.5). Ograniczona sprawność fizyczna i zaburzenia depresyjno-lękowe mogą jedynie częściowo umniejszać winę oskarżonego, gdyż niewątpliwie stany te ograniczały jego możliwości zarobkowe.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.145-148) jest jasna i pełna, sporządziły ją specjalistki z dziedziny zdrowia psychicznego i jego zaburzeń, biegły w sposób przekonujący przedstawiły swe wnioski, stąd opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Dokumenty wymienione na k.185v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony był ojcem A. P. (2), urodzonej w dniu (...) i E. P., urodzonej w dniu (...) Wyrokiem Sądu Okręgowego W. III Wydział Cywilny z dnia 11 sierpnia 2011 roku, sygn. akt III C 137/10 został zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz wyżej wymienionych córek, w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie na rzecz E. P. i 700 złotych na rzecz A. P. (2). Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 16 lutego 2015 r., sygn. akt II K 1079/14 oskarżony został uznany za winnego uporczywego uchylania się od łożenia alimentów na rzecz córek A. i E. w okresie od stycznia 2012 r. do dnia 22 sierpnia 2012 r. (k. 111). Oskarżony od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2017 r. nie wpłacał na rzecz córek żadnych należności, kupował im słodycze, gdy je odwiedzał, jednorazowo przekazał im alimenty w październiku 2016 r. w kwocie 1.200 złotych (k.85). Niewątpliwie zatem przedział czasu od 23 sierpnia 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2014 r. uznać należy za kolejny okres uchylania się od łożenia alimentów na rzecz córek.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń. Natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., zgodnie z którym podlega odpowiedzialności ten kto uchylał się od łożenia alimentów i ponadto naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na uregulowanie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z ustawy, czego nie przewidywała poprzednia ustawa. Oskarżony jest osobą zdolną do podjęcia pracy zarobkowej i wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego wobec syna (k.147-154).

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż córki oskarżonego znajdowały się na wyłącznym utrzymaniu ich matki, która zarabiała do 3.000 złotych miesięcznie (k.138v), a w tym czasie oskarżony dokonał jednorazowej wpłaty w kwocie 1.200 złotych w dniu 3.10.2016 r. (k.85). Przemawia to za uznaniem, że zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę obowiązującą po 31 maja 2017 r.

Od dnia 24 kwietnia 2017 r. oskarżony podjął zasadniczo stałe wpłaty, przeważnie wynosiły one 500 złotych miesięcznie, sporadycznie nie wywiązywał się z tego obowiązku (por. powyższe zestawienie). W tym czasie oskarżony pracował dorywczo, miał ograniczone możliwości zarobkowe po złamaniu ręki (k.115) i borykał się z zaburzeniami lękowo-depresyjnymi (k.145-147). Oskarżony nie miał stałej pracy, a zatem deklarowane przez niego dochody są trudne do weryfikacji, lecz z pewnością nie mógł zarabiać zbyt dużych kwot, bo Komornik mógł zająć mu je, gdyby

wpłacił je na konto bankowe lub nabył wartościowe składniki majątkowe, które można by zająć w postępowaniu egzekucyjnym. Jak wskazano wyżej uchylanie się od łożenia alimentów nie wynika jedynie z tego, że oskarżony nie wpłacił alimentów lub nie wpłacił ich w wymaganych kwotach, zobowiązany musi mieć możliwość uiszczenia ich i okazać złą wolę, niechęć wobec ustalonego obowiązku. W okresie od 24 kwietnia 2017 r. nie można natomiast udowodnić, że oskarżony w ten sposób traktował obowiązek alimentacyjny, gdyż dokonywał stałych wpłat, w kwotach zasadniczo po 500 złotych miesięcznie. Kwoty te stanowiły co prawda około 29,50 % należności, ale przy planowaniu dochodów i wydatków były ważnym wsparciem dla córek oskarżonego. Nie można domniemywać, że oskarżony miał dochody wyższe niż deklarowane przez niego, a w sprawie oskarżyciel publiczny i posiłkowa nie przedstawili wiarygodnych dowodów, że tak było. Uwzględniając powyższe uznać należy, że oskarżony w okresie od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia 2 listopada 2018 r. nie uchylał się od łożenia alimentów w rozumieniu art. 209 § 1 k.k.

Niewątpliwie oskarżony w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2014 r. nie łożył alimentów, poza jednorazową wpłatą ani nie przekazywał żadnych rzeczy wartościowych na rzecz córek. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, nie chorował na poważne choroby i pracował dorywczo. Okres uchylania się od łożenia alimentów trwał około 4 i pół roku.

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż córki oskarżonego znajdowały się na wyłącznym utrzymaniu ich matki, która utrzymywała się z pracy zarobkowej i zarabiała do 3.000 złotych miesięcznie.

Oskarżony nie miał stałej pracy, Komornik nie mógł potrącać odpowiedniej części dochodów na poczet świadczeń alimentacyjnych. Należy zwrócić uwagę, że należne kwoty w wysokości łącznie po 1.700 zł na obie córki zostały ustalone wyrokiem właściwego Sądu, a oskarżony mógł podnosić zarzuty dotyczące swojej sytuacji życiowej i możliwości zarobkowych. W tym czasie matka jego dzieci pracowała i zarabiała do 3.000 zł miesięcznie, a w utrzymaniu dzieci wspierali ją rodzice. Gdyby córki oskarżonego musiały liczyć tylko na jego pomoc, nie zaspokoiłby nawet podstawowych potrzeb. Przemawia to więc za uznaniem, iż uprawnione do alimentacji znajdowały się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wymienionym okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony mógł świadczyć pracę, miał możliwości zarobkowania.

Należy zwrócić uwagę, że istota przestępstwa niealimentacji polega na tym, że niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawiony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że utrzymywanie córek oskarżonego przez ich matkę oraz dziadków zwalniało oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego. Niewątpliwie natomiast zdolności zarobkowe oskarżonego były przez to zmniejszone, co stanowić może jedynie okoliczność łagodzącą wobec niego.

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki stypizowany w art. 209 § 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych ugodą zawartą przed Sądem, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, wskutek czego córki oskarżonego były narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz córek był niemały. Nadmienić należy, że za przyjęciem takiego stopnia społecznej szkodliwości przemawia również sytuacja zdrowotna oskarżonego, jego zmniejszone możliwości podjęcia efektywnego zatrudnienia i zaburzenia lękowo-depresyjne. Stopień winy oskarżonego był znaczny, ze względu na jego umyślne działanie i świadome przeczucie odpowiedzialności finansowej związanej z utrzymaniem dwóch córek na byłą żonę.

Oskarżony ma 39 lat, jest rozwodnikiem, zdobył wykształcenie zawodowe, ma na utrzymaniu dwójkę dzieci, był cztery razy karany (k.118), w dniu 1 lipca 2019 r. podjął pracę (k.165) i od 28 czerwca 2019 r. dokonuje wpłat alimentów w wysokościach zgodnych z treścią wyroku (k.151).

Jednym z podstawowych celów kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnienie przestępstwa nie jest opłacalne i wiąże się z tym różnego rodzaju represje i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest także kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczności łagodzące w niniejszej sprawie przyjął trudną sytuację finansową i życiową oskarżonego, ograniczenie zdolności zarobkowych z powodu niepełnej sprawności ręki, zaburzenia depresyjne i podjęcie obowiązku alimentacyjnego przed rozstrzygnięciem sprawy.

Karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i ogólnej za przestępstwo uchylania się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz córki powinna być kara 8 miesięcy ograniczenia wolności. Biorąc pod uwagę, że oskarżony zarabia 2.500 złotych (k.165) i potrącanie mu jakiegokolwiek części wynagrodzenia wpłynęłoby na możliwość wykonania obowiązku należy zobowiązać go do wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne. Oskarżony podjął pracę w systemie 8 godzin dziennie (k.165), wykonywanie przez niego pracy na cele społeczne jest adekwatne do jego sytuacji życiowej i majątkowej, ponadto powinno wpłynąć wychowawczo na oskarżonego, a jednocześnie oskarżony może pogodzić obowiązki zawodowe i pracą na cele społeczne.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na córki, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.